

Książki“ i „Ruch“, częściowo w małym korzystaniu z prac naukowych przez pracowników oświaty, wywołanym ich dotychczasowymi warunkami pracy (prof. dr E. Maleczyńska). Równocześnie dopatrywano się przyczyny małej poczytności „Sobótki“ i w samej treści czasopisma, jego pewnej jednostronności — zbytnim przesyceniu artykułami gospodarczo-społecznymi (mgr Maciszewski). Podkreślano też niedociągnięcia całej dotychczasowej historiografii śląskoznawczej w traktowaniu zagadnienia narodowego, widoczne m. in. w *Konferencji Śląskiej* i będących jej odpowiednikiem *Dziejach Śląska* (doc. dr Ryszka). Z drugiej strony podkreślano dużą wagę czasopisma ze względu na szeroką znajomość „Sobótki“ za granicą, w Europie zachodniej, a nawet w Ameryce.

W związku z zagadnieniem uatrakcyjnienia czasopisma wysunięto potrzebę nasilenia wielkich problemowych dyskusji (prof. dr K. Popiołek) oraz ograniczenia długości artykułów (kand. nauk Długoborski, mgr Piotrowska, mgr Swolkowicz). Opowiedziano się również za postulatem wprowadzenia dla pracowników oświaty działu pytań na tematy dotyczące dziejów Śląska i zamieszczania krótkich odpowiedzi informacyjnych o charakterze bibliograficzno-rzeczowym, sprzeciwiono się jednak wysuwanemu przez niektórych dyskutantów postulatowi, aby „Sobótka“ zamieszczała artykuły popularnonaukowe. Jest to zadaniem czasopism o charakterze popularnonaukowym. Z drugiej strony należy zdążyć do tego, aby pracownik oświatowy na poziomie nauczyciela szkoły średniej był przyzwyczajony do sięgania do prac naukowych, nawet jeśli sam naukowo nie pracuje (prof. dr E. Maleczyńska).

Wysunięto postulaty szeregu ulepszeń technicznych, jak bardziej precyzyjna treść karty tytułowej, zwiększenie liczby ilustracji itp. (mgr Heck, mgr Maciszewski) oraz wszczęcia kroków mających na celu poprawę kolportażu.

Dużo miejsca zajęła sprawa recenzji. Domagano się objęcia nimi wszystkich ukazujących się prac śląskoznawczych (prof. dr Popiołek). Postulowano, aby miały charakter krytyczny (mgr Juszkiewicz), a wyjątkowo (prace obce) sprawozdawczy, aby silnie wciągać do ruchu recenzyjnego młode siły naukowe (kand. nauk Długoborski). Dyskutowano, czy słuszne jest zamieszczanie recenzji i not bibliograficznych z prac dotyczących dziejów Śląska tylko peryferyjnie (dzieje całej Polski, Niemiec, Czech). Jednakże Redakcja i poważna część dyskutantów opowiedziało się za ich utrzymaniem, gdyż istnieje potrzeba uwzględniania w badaniach dziejów Śląska szerokiego tła porównawczego, także ze względu na trudną dostępność wydawnictw zagranicznych.

ŚLADAMI CYKLU „WSPOMNIENIA Z DZIESIĘCIOLECIA“

Mgr Karol Fiedor, który spisał wspomnienia Józefa Kurzawy, już po oddaniu ich do druku stwierdził szereg smutnych faktów, które zmusiły go do zamieszczenia w „Gazecie Robotniczej“ z 7 VI 1956 notatki pod tytułem *Już nie gra muzyka u Kurzawy*, z której wyjątki przytaczamy: „Miejscowe władze nie zawahały się przed pozbawieniem Józefa Kurzawy przytulnego mieszkania i przydzielenia mu niewielkiej komórki w dawnych budynkach folwarcznych księcia Birona, a obecnie bazy spółdzielni produkcyjnej ... W roku 1955 wyrządzono nową krzywdę Józefowi Kurzawie. Został on po prostu wypędzony ze swojej rodzinnej wsi i ze spółdzielni produkcyjnej. Jeden z członków tej spółdzielni (nazwisko znane autorowi tego listu, Kurzawa prosił nie podawać) oświadczył Kurzawie, że nie ma dla niego pracy w Dziadowej Kłodzie. »Kaliko, co ty nam będziesz dniówki obniżał swoją pracą, szukaj sobie innego zarobku«. Jest to, niestety, opinia nie jednostki, lecz nastawienie większości członków tej spółdzielni“.

Równocześnie Redakcja „Sobótki“ złożyła całą sprawę w ręce prof. Bolesława Iwaszkiewicza, radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej, z prośbą o sprawdzenie szczegółów i ewentualną interwencję. W odpowiedzi na to prof. Iwaszkiewicz otrzymał z Prezydium WRN następujące pismo, przesłane równocześnie do wiadomości „Gazety Robotniczej“ i mgra K. Fiedora: „Prezydium Woj. Rady Narodowej we Wrocławiu, nr Or. VI — 5 8/36/56-; Wrocław, 17 września 1956. W związku z pismem Obywatela skierowanym dnia 18 VII br. do Ob. Przewodniczącego Prezydium WRN w sprawie ewentualnego udzielenia pomocy materialnej Józefowi Kurzawie, autochtonowi z Działowej Kłody, pow. Syców, Prezydium zawiadamia, iż sprawa ta została szczegółowo zbadana i przedsięwzięto kroki w kierunku udzielenia maksymalnej pomocy ob. Kurzawie. W pierwszej połowie miesiąca sierpnia przeprowadzono rozmowę z ob. Kurzawą, który zamieszkiwał wówczas w Brzegu woj. opolskie i był strażnikiem miejscowej spółdzielni inwalidów, i nakłoniono go do powrotu do rodzinnej miejscowości Działowa Kłoda, w której Kurzawa zamieszkiwał od 67 lat. W pierwszych dniach miesiąca września spowodowano przy pomocy Prezydium PRN w Sycowie (zapewnienie środków transportowych) powrót Kurzawy do Działowej Kłody. Równocześnie Prezydium WRN, biorąc pod uwagę duże zasługi Kurzawy dla rozwoju kultury ludowej Dolnego Śląska, przyznało mu zapomogę w wysokości 600 złotych miesięcznie niezależnie od renty, jaką Kurzawa otrzymuje na siebie i swoją żonę. (Podpis: Zastępca Przewodniczącego Prezydium Woj. Rady Narodowej Julian Kapułka)“.

Przedrukujemy powyższe materiały, ponieważ zarówno krzywdy wyrządzone jeszcze ciągle starej ludności polskiej na Śląsku, jak i skuteczna walka z nimi społeczeństwa i władz są faktami historycznymi charakteryzującymi toczący się proces dziejowy.

Redakcja